Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

PRZEMYSŁ GRAFICZNY

ORGAN ZWIĄZKU ORGANIZACYJ PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO I WYDAWNICZEGO W POLSCE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, KRÓLEWSKA 10 m. 17
TELEFON 430-97

MIESIĘCZNIK

KONTO W POCZTOWEJ KASIE
OSZCZĘDNOŚCIOWEJ 8765
W WARSZAWIE

ROK VI | KWIECIEŃ | Nr. 4

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W POZNANIU

Pierwsza nasza Powszechna Wystawa Krajowa zapowiada się świetnie!

Dyrekcja Wystawy, pracując z niesłabnącą energją, doprowadziła gmachy i teren wystawowy do stanu zupełnego wykończenia.

Eksponaty są zwożone w gorączkowem tempie i tysiące rąk pracuje nad ich ustawianiem i przyozdobieniem stoisk.

Wszędzie praca wre dniem i nocą.

Uroczyste otwarcie Wystawy nastąpi nieodwołalnie dn. 16 maja r. b.

O godz. 6-ej rano z wieży ratusza będzie odegrany uroczysty hejnał kompozycji Feliksa Nowowiejskiego. O godz. 9-ej zaproszeni goście zbiorą się w westibulu reprezentacyjnym i oczekiwać będą na przybycie P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Po odegraniu hymnu narodowego i wystawowego hejnału, nastąpią przemówienia prezesa rady głównej i prezydenta m. Poznania, p. Cyryla Ratajskiego i prezesa zarządu wystawy, Stanisława Wachowiaka. Na przemówienia ich odpowie P. Prezydent Mościcki, poczem, po przecięciu wstęgi wystawy i otwarciu, rozpocznie się jej zwiedzanie. Następnie odbędzie się oficjalne śniadanie w Centralnej restauracji na Powszechnej wystawie krajowej dla 520 zaproszonych osób. W międzyczasie, o godz. 3 min. 15 po poł., podwoje wystawy otworzą się po raz pierwszy dla szerokiej publiczności. Wieczorem P. Prezydent wyda wielki raut reprezentacyjny na zamku.

Wszelkie zjawiające się tu i owdzie pogłoski o opóźnieniu terminu otwarcia są jedynie złośliwemi insynuacjami i Zarząd P. W. K. stanowczo im zaprzecza, oraz prosi wszystkich wystawców o przeciwdziałanie szerzeniu się takich fałszywych pogłosek.

Z uwagi, iż niewiele już dni dzieli nas od tej uroczystej chwili, mamy nadzieję, że wystawiające firmy graficzne w przyśpieszonem tempie zajmą się rozmieszczeniem swych eksponatów na wystawie, tak, że nasza grupa XXI zaznaczy się punktualnością.

Tereny wystawowe otwarte będą dla publiczności codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 24-ej, przyczem wyjątek stanowi teren „E" (zachodni), który otwarty jest do godz. 4-tej rano. Sygnał opróżnienia terenów przez publiczność daje się o godz. 23-ej, dla terenu zaś „E" o godz. 3-ej rano.

Kasy dzienne czynne będą na terenach „A", „B", „C", „D" codziennie od godz. 9-ej do 22-giej, na terenie „E" do godz. 2-giej w nocy.

Pawilony wystawowe zamykają się od dnia otwarcia Wystawy do końca sierpnia o godz. 19-tej, we wrześniu o godz. 18-ej.

---

10 maja r. b. wszystkie stoiska na P. W. K. muszą być gotowe, aby w następnych dniach, pozostających do otwarcia Wystawy mógł nastąpić przegląd stoisk przez zarządy grup i Komisje sędziowskie.

Na sędziów i rzeczoznawców grupy XXI zaproszeni zostali pp.:

1) Stefan Demby, Prezes Związku Bibljofilów w Polsce, w Warszawie.

2) Ludwik Gardowski, Profesor Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie.

3) Kazimierz Witkiewicz, w Krakowie.

4) Wojciech Jastrzębowski, Dyrektor Departamentu Kultury i Sztuki Min. Wyz. Rel. i O. P. w Warszawie.

5) Jan Kuglin, w Poznaniu.

6) Witold Noskowski, w Poznaniu.

7) Jan Bukowski, w Krakowie.

8) Henryk Lilpop, Prezes T-wa Zawodowego Kształcenia Grafików w Warszawie.

Zgodnie z brzmieniem § 17-go „Warunków ogólnych dla wystawców", każdy wystawca otrzyma legitymację wstępu na cały czas trwania Wystawy. Legitymacje te otrzymają pp. wystawcy na krótko przed otwarciem wystawy.

Pozatem uregulowano już kwestję cen i rodzajów kart wejściowych na P. W. K.

Bilety będą zasadniczo dwojakiego rodzaju: jednorazowe i wielorazowe. Pozatem przewiduje się bilety ulgowe.

Bilet jednorazowy, zwykły, uprawniający do jednorazowego wstępu na teren wystawowy, kosztować będzie zł. 4. Stempel na bilecie oznacza dzień, w którym bilet uprawnia do wstępu na P. W. K.

Ceny biletów wielorazowych ustalono w ten sposób, że bloczek obejmujący 7 biletów wstępu (ważnych na 7 dni) kosztować będzie 15.— zł.

Legitymacja miesięczna (z fotografją)	20.— zł.
Legitimacja stała na czas trwania P. W. K.	50.— zł.
Cena każdej dalszej legitymacji dla członków rodzin wynosi . . .	40.— zł.

Bilety ulgowe uprawniające do jednorazowego wstępu przyznaje się:

rodzinom składającym się conajmniej z 5 osób (opłata wynosi 2 zł. od osoby);

studentom, szeregowym, podoficerom, robotnikom, służbie (od osoby 2 zł.);

uczestnikom wycieczek, składającym się conajmniej z 25 osób (od osoby 2 zł.);

uczestnikom zgłoszonych wycieczek studenckich, szkolnych, robotniczych i wojskowych (szeregowcy i podoficerowie), składających się z więcej niż z 50 osób, a zwiedzających Wystawę w czasie uprzednio uzgodnionym z dyrekcją P. W. K. (od osoby 1 zł.);

dzieciom poniżej lat 14-tu w towarzystwie rodziców lub przełożonych (po 1 zł.);

dzieciom biorącym udział w wycieczkach szkolnych za bilety zakupione zgóry na trzyrazowe wejście: 2 zł.;

bilet wstępu na Wystawę po godz. 6-ej kosztuje 50 groszy;

dzieciom w towarzystwie rodziców lub przełożonych po godz. 6-ej (30 groszy);

dzieci poniżej lat 5-iu w towarzystwie rodziców lub przełożonych nie opłacają wstępu.

Osobne wstępne pobiera się za wejście do Pawilonu Łowiectwa, Pałacu sztuki i Palmiarni (po 1 zł., młodzież po gr. 50).

Posiadanie legitymacji stałej uwalnia od uiszczenia wymienionych opłat dodatkowych.

Dyrekcja P. W. K. zastrzega sobie prawo poczynienia wszelkiego rodzaju zmian w powyższym regulaminie.

Ministerstwo Komunikacji w zrozumieniu potrzeby ułatwienia dosłownie całej ludności kraju zwiedzenia P. W. K. wydało reskrypt, precyzujący ulgi kolejowe dla jadących na Wystawę.

I. Odnośnie do przewozu osób jadących na Wystawę:

1) Dla wystawców i ich personelu za zaświadczeniami P. W. K. 50% ulgi we wszystkich trzech klasach.

2) Dla zwykłych podróżnych jadących do Poznania pojedyńczo 33% zniżki w kl. I, II i III. W tym celu będą zaprowadzone umyślnie bilety powrotne, ważne na określoną liczbę dni, wydawane bez żadnych zaświadczeń.

3) Dla przejazdów grupowych (conajmniej 10 osób), organizowanych przez Związki, Stowarzyszenia i t. p., oraz biura podróżnicze, 50% zniżki w klasie I, II i III, na podstawie zaświadczeń tych organizacyj.

4) Dla przejazdów grupowych młodzieży szkolnej, wychowawców zakładów dobroczynnych, burs i t. p. 66% zniżki w klasie II i III na podstawie zgłoszeń (zaświadczeń) władz szkolnych.

Ulgi powyższe będą stosowane w zasadzie przy przejazdach pociągami osobowemi, oraz pośpiesznemi, przyczem wszelkie przejazdy grupowe (p. 3 i 4) będą dopuszczone w pociągach pośpiesznych tylko w miarę możności.

II. Odnośnie do przewozu eksponatów.

Dla eksponatów została przewidziana w taryfie towarowej ulga 50% z tem, że ulga ta będzie stosowana „oddzielnie" przy przewozie na Wystawę i przy przewozie z Wystawy i przytem w ciągu 3 miesięcy po zamknięciu Wystawy.

Dzięki trosce i zapobiegliwości Dyrekcji P. W. K. oraz dobrej woli i lojalności reprezentantów kupiectwa i związków gastronomicznych w Poznaniu, aprowizacja w czasie P. W. K. będzie dobrze zorganizowana, kwestja zaś cen uwzględniona będzie, pomimo tak specjalnych warunków, w myśl interesów najszerszego ogółu zwiedzających.

Ceny w restauracjach ustanowiono jak następuje:

1) w resturacjach II kl.:

śniadanie	1,25 zł.
obiad	1,50 zł.
kolacja	2,20 zł
całodzienne więc utrzymanie wyniesie	4,95 zł.

2) w restauracjach I kl.:

śniadanie	1,50 zł.
obiad	2,80 zł.
kolacja	3,00 zł.
całodzienne więc utrzymanie wyniesie	7,30 zł.

3) w restauracjach luksusowych:

śniadanie	2,00 zł.
obiad	4.50 zł.
kolacja	6,00 zł.
całodzienne więc utrzymanie wyniesie	12,50 zł.

Podczas Wystawy ogłaszane będą w prasie codziennej i na terenach P. W. K. ceny bieżące rozmaitych artykułów spożywczych, oraz ceny menu w restauracjach, przyjezdnym dla orjentacji i uchronienia ich od wypadków nieuczciwości.

Miasto Poznań, wobec przewidywanego wielkiego zjazdu na Wystawę, zatroszczyło się o zapewnienie zwiedzającym dostatecznej ilości mieszkań różnego typu i wielkości, od luksusowych do najskromniejszych.

By zapobiedz nadmiernej zwyżce cen, władze municypalne ułożyły obowiązujący cennik na wszelkie kategorje mieszkań oraz opracowały przepisy, dotyczące niezbędnego zachowania porządku i czystości.

TRZECI MIĘDZYNARODOWY KONGRES DRUKARSKI W LONDYNIE

Drugi międzynarodowy Kongres Drukarski, który odbył się we wrześniu ub. roku w czasie wielkiej wystawy prasy w Kolonji, wzbudził w świecie drukarskim silne zainteresowanie dla zagadnień kongresowych. To też uczestnicy Kongresu z pewnego rodzaju niecierpliwością oczekiwali wiadomości o mającym się odbyć z wiosną b. r. w Londynie trzecim Międzynarodowym Kongresie, którego głównem zadaniem miało być przedewszystkiem założenie międzynarodowego biura dla spraw drukarstwa. Organizacji Kongresu podjęła się Federacja Mistrzów Drukarskich i pokrewnych zawodów wielkiej Brytanji i Irlandji z jej prezydentem E. C. Austen-Leigh'em na czele.

Z Polski wydelegowany został na Kongres przez Związek Organizacyj Przemysłu Graficznego, prezes Związku Organizacyj p. Edward Pawłowski. Pozatem w Kongresie brali udział jako goście p. Edward Kręglewski, Bogdan Pawłowski i Jan Kuglin z Poznania.

Kongres połączony był z wystawą maszyn dla przemysłu drukarskiego jak również z wystawą dziesięciolecia książki europejskiej, urządzoną przez British Museum.

Rzeczywiste otwarcie Kongresu nastąpiło w czwartek, dn. 11 kwietnia r. b., wobec oficjalnych delegatów. Reprezentowanych było ogółem osiemnaście państw: Ameryka, Anglja, Australja, Belgja, Danja, Finlandja, Francja, Holandja, Indje, Jugosławja, Niemcy, Norwegja, Polska, Rumunja, Szwecja, Szwajcarja, Węgry i Włochy. Delegaci reprezentowali ogółem 498 uczestników Kongresu.

Zebranie delegatów zagaił prezydent Austen-Leigh, przedstawiając trudności, na jakie utworzony w Kolonji Komitet Pięciu oraz Federacja Drukarzy angielskich przy pracy około zwołania Kongresu napotykała. Mimo to nie można się zrażać obojętnością jednostek, jak np. przedstawiciela Czechosłowacji Brandysa, który na 6 listów nie zdołał ani razu odpowiedzieć, i rozpoczętą ideę utworzenia biura międzynarodowego doprowadzić do pomyślnego rozwiązania. Dyskusja, która się na ten temat wywiązała, wykazała, że ogół przedstawicieli gorąco popiera myśl przewodniczącego. Przedstawiciel Polski, podkreślając potrzebę istnienia biura, twierdzi, że idea biura była jedną z przyczyn złączenia się w Polsce prowincjonalnych, luźno istniejących organizacyj drukarskich.

Najgłówniejsze trudności, na jakie założenie biura natrafia, to sprawa kraju, w którymby biuro miało być prowadzone, oraz sposób opodatkowania poszczególnych organizacyj na korzyść biura. Wśród różnych propozycyj, wysunęła się na pierwszy plan propozycja p. Pawłowskiego, by delegacje dobrowolnie zdeklarowały, na jaki wysiłek finansowy ich kraje stać. I ta propozycja natrafia na trudności, gdyż okazuje się, że delegat francuski p. Delmas niema upoważnień do deklarowania jakichkolwiek sum, a Ameryka, kraj najbogatszy, która np. na Kongres Związku Reklamistów, wydała 40.000 dolarów, zadeklarowała wkładkę swą na 500 dolarów. Propozycję tę odrzucono jednogłośnie.

Wobec trudności jakie sprawa napotkała,

odłożono ją na zebranie plenarne, omówiono natomiast taktykę zebrań plenarnych, ograniczając w dyskusji przemowy do 10 minut.

Przewodniczący zaznacza, że porządek obrad Zjazdowych przewiduje tylko dwa zasadnicze punkty i nagłe wnioski. Na tem konferencję zakończono.

Wieczorem tegoż dnia odbył się dla uczestników Kongresu raut zapoznawczy w gmachu londyńskiego Guildhall'u, to jest domu średniowiecznych cechów. Był to jeden z wieczorów, który na uczestnikach zrobił niezapomniane wrażenie. Wśród smukłych gotyckich ścian i witrażami zdobionych okien, w sali, w której rozgrywały się niejednokrotnie najważniejsze zdarzenia w historji Anglji, stanął na podniesieniu, ubrany w średniowieczną togę, Lord Major, gospodarz miasta, w otoczeniu szeryfów i prezydjum Zjazdu. Nastąpiła prezentacja poszczególnych delegacyj, poczem Lord Major zwrócił się z przemową do obecnych, wyrażając radość, że Londyn gości w tej chwili przedstawicieli drukarstwa całego świata. Życzy wszystkim, by nietylko z Kongresu, ale z miasta odnieśli jak najlepsze wrażenie i wspomnienie.

Resztę wieczoru spędzono na towarzyskiej zabawie lub na zwiedzeniu bogatych zbiorów, mieszczących się w Guildhall'u, jak muzeum wykopalisk starożytnych, znalezionych na terytorjum Londynu, bibljoteka bogata w rękopisy, pierwodruki i dyplomy, galerja obrazów i sztychów i innych osobliwości związanych z życiem i rozwojem Londynu.

Dnia 12 kwietnia o godz. 10 nastąpiło otwarcie Kongresu, w sali konferencyjnej Olimpji. Przewodniczący prezydent Austen-Leigh, powitał zebranych w przekonaniu, że zostali przez Londyn gościnnie przyjęci i że czas pobytu w Londynie nastręczy im na długie czasy miłych wspomnień. Wprawdzie Londyn z natury swego położenia i stanowiska nie może dać tych przyjemności co Göteburg lub Kolonja, w Londynie natomiast obradujemy pod patronatem wystawy maszyn, tej codziennej a tak miłej drukarzowi troski.

Na przemowę przewodniczącego odpowiedział p. Ullstein z Berlina, dziękując za gościnne przyjęcie. P. Ullstein zdaje sobie sprawę ze znaczenia międzynarodowych kongresów drukarskich. Dotychczasowe kongresy nie stworzyły wprawdzie nic realnego, o ile chodzi o współpracę, przyczyniły się jednakże do zerwania powojennej nieufności i do nawiązania między kolegami różnych krajów przyjaźni. Współpraca na terenie międzynarodowym jest bardzo trudna do nawiązania i ustalenia, trzeba jej poświęcić dużo pracy i poświęcenia. Nieulega jednakże wątpliwości, że w Londynie praca ta zostanie ugruntowaną.

W myśl porządku dziennego przystąpiono do referatów. P. Delmas z Bordeau i p. Hozell z Londynu mówią na temat racjonalizacji i międzynarodowej normalizacji w drukarstwie. W rozwoju całego przemysłu zasadniczą rolę odgrywa racjonalizacja i normalizacja, bez których trudno sobie wyobrazić postęp. Drukarstwo w tym kierunku poczyniło stosunkowo najmniej. Używamy najrozmaitszych starych terminologji, rozbieżnych formatów, kształtów, wysokości i jakości materjałów i t. p. Różnorodność ta utrudnia pracę w samych zakładach, a czyni zupełnie niemożliwą współpracę różnych krajów jak n. p. sprowadzanie czcionek i t. p. Różnorodność formatów papieru, jego gramatura, określanie jakości jest poważną troską drukarza, który stara się zadość uczynić klientowi, wymogom bibljotek, narażając się przytem na straty. Niedomagania te może usunąć tylko współpraca organizacji drukarskich poszczególnych krajów. (Tłumaczenie referatów podamy w następnym numerze).

Nad referatami temi wywiązała się żywa dyskusja. Zabierali w niej głos p. Weber z Lipska, który przedstawił dotychczasowe zabiegi Niemiec około normalizacji, p. Belinfante z Amsterdamu, dr. Würfel z Lipska, Smith z Ameryki, Riedel, dyrektor Printerschool z Londynu i inni. Wysunięto szereg niedomagań i postulatów z dziedziny normalizacji, które w myśl referatów p. Delmasa i Hazella przekazano do załatwienia prywatnemu biuru międzynarodowemu.

Przerwę obiadową spędzono na wspólnym lunchu, wydanym przez twórcę wystawy drukarskiej p. F. W. Bridges.

Śród ożywionego nastroju składano życzenia wzajemnej współpracy, uznania dla dotychczasowych pracowników i pionierów międzynarodowej współpracy drukarstwa. Z szeregu przemówień wyszczególnić należy mowę lorda-szeryfa (jednego z burmistrzów londyńskich) Waterloo, który podniósł wielkie zasługi kulturalne drukarstwa, w uznaniu czego Anglja posiada szereg lordów-drukarzy.

Obrady popołudniowe obejmowały najważniejszą część kongresu — sprawę utworzenia międzynarodowego biura drukarskiego. Referaty wygłaszają p. Austen-Leigh oraz Ullstein.

(Tłumaczenie referatów w numerze nast.). Uzupełniając swe referaty, obaj są z sobą zgodni, że biuro międzynarodowe należy utworzyć jak najśpieszniej. Trudności polegają na tem, że żadne z przedstawicielstw niechce przyjąć trudu tego na siebie. Druga trudność to rozłożenie kosztów utrzymania biura na poszczególne narody, z których żaden zbyt wielkich ciężarów ponosić nie zamierza. W dyskusji, która się żywo wyłoniła nad tym tematem, uproszono organizację drukarzy angielskich, by na okres 6 miesięcy przyjęli trud założenia i prowadzenia biura. Przewodniczącym biura wybrano p. Maxwella z Edinburga, obecnego wiceprezesa Federacji Drukarskiej w Anglji, który od maja r. b. obejmie godność prezesa. Wybór ten p. Maxwell przyjął z tem, że w międzyczasie uda mu się znaleźć drogi dla założenia fundamentów pod nową organizację i ustalenia jej bytu. Koszta utrzymania biura rozłożono następująco: z preliminowanych 24.000 mk. niem., potrzebnych na utrzymanie biura, połowę, t. j. 12.000 mk. przejmuje Anglja, Niemcy i Ameryka. Drugą połowę przejmuje reszta reprezentowanych państw, z tem, że Włochy z tych 12.000 pokryją tyle co Niemcy lub Anglja, t. j. 4.000 mk. Szczegółowe rozliczenie nadesłane zostanie poszczególnym organizacjom. Podziękowaniem za rzeczowe obrady rozwiązał p. Austen-Leigh obrady kongresu.

Wieczorem przyjmował prezes Austen-Leigh uczestników kongresu bankietem w salach Connaught Rooms, gdzie śród uroczystego nastroju nawiązywano znajomości i przyjaźnie. Szereg mówców wznosił toasty na cześć gości, zarządu, wreszcie w imieniu uczestników kongresu zwrócił się do przewodniczącego kongresu z przemową reprezentant Polski, prezes p. Pawłowski, pozdrawiając przedewszystkiem angielskich kolegów od drukarzy polskich, wyrażając następnie podziękowanie przewodniczącemu za rzeczowe prowadzenie kongresu. Gdybyśmy wszyscy sztukę naszą czarną głęboko zrozumieli i ukochali, zniknęłaby sztuka czerwona — krew. Pracowaliśmy już na trzech kongresach, dziś doszliśmy do realnych i konkretnych wyników swych prac dzięki trudom p. prezesa Austen-Leigh'a. Najlepszym dla niego podziękowaniem za tę pracę będzie przyrzeczenie, że rezolucje Kongresu będziemy się starali u siebie w domu w życie wprowadzić.

Na tę ogólnym aplauzem przyjętą przemowę odpowiedział podziękowaniem p. Austen-Leigh, rozwiązując Kongres.

Jan Kuglin.

(Przegląd Graficzny Nr. 17 Poznań).

ODEZWA DO PP. WŁAŚCICIELI ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH

Zarząd Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce rozesłał do Zakładów Graficznych odezwę, której treść przytaczamy:

Uczniowie Szkoły Przemysłu Graficznego po ukończeniu 3-ch klas szkoły dziennej, mają obowiązek odbycia 1-no rocznej praktyki w zakładach graficznych, poczem dopiero przystępują do ostatecznego egzaminu i otrzymują świadectwo ukończenia szkoły.

W roku obecnym Szkołę Przemysłu Graficznego ukończy 29 uczniów, w tem

składaczy	6
maszynistów drukarskich	3
przedrukarzy	2
maszynistów litograf.	1
„ offsetowych	2
rysowników	5
fotografów	4
trawiaczy	6

Towarzystwo Kształcenia Zawodowego Grafików zwraca się za naszem pośrednictwem do WPanów z prośbą o łaskawe ułatwienie kończącym naukę uczniom odbycia koniecznej praktyki przez przyjęcie do własnego zakładu odpowiednich kandydatów.

Towarzystwo nadmienia, iż młodzież ta, posiadając dobre kwalifikacje, przyniesie niewątpliwą korzyść zakładom, w których praktykować będzie, i pożądanem jest, by otrzymywała za swoją pracę wynagrodzenie w/g jej istotnej wartości.

Usilnie popierając powyższą sprawę zawiadamiamy WPanów, że odpowiednie zapotrzebowania należy kierować bezpośrednio do Dyrekcji Szkoły Przemysłu Graficznego w Warszawie, ul. Składowa Nr. 3 (tel. 57-27).

Uczniowie mogą być przyjęci na praktykę przypuszczalnie od połowy czerwca r. b.

WYPIS PRAKTYKANTÓW LITOGRAFICZNYCH I FOTOCHEMIGRAFICZNYCH W WARSZAWIE

W dniu 27 kwietnia r. b. Komisja Kwalifikacyjna, składająca się z przedstawicieli Stowarzyszenia Zakładów Graficznych w Warszawie i Związku Zawodowego Litografów, Chemigrafów i pokrewnych zawodów w Polsce, okrąg Warszawa, dokonała egzaminu wypisowego praktykantów, którzy ukończyli praktykę w zakładach litograficznych i fotochemigraficznych w Warszawie.

Za wykwalifikowanych pracowników uznani zostali i otrzymają świadectwa z ukończenia nauki przemysłowej:

Błaszczyk Aleksander, fotograf,
Borkowski Edward, maszynista lit.,
Cacko Jerzy, przedrukarz,
Ciborowski Ludwik, przedrukarz,
Fabisiak Mieczysław Stefan, rysownik,
Filipczak Aleksander, przedrukarz,
Jarosiński Henryk Jerzy, przedrukarz,
Kossowski Stanisław, przedrukarz,
Nowiński Jan, rysownik,
Okrzejski Ryszard, przedrukarz,
Popończyk Stefan, maszynista lit.,
Skórniewski Ludwik, maszynista lit.,
Winkler Bogdan, maszynista lit.,

COFNIĘCIE UDOGODNIENIA

Wprowadzone przed kilku laty przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów duże udogodnienie pod postacią przyjmowania do wysyłki za opłatą ryczałtową czasopism i wydawnictw perjodycznych zostanie od d. 1 czerwca r. b. o tyle zmienione, że do prenumeratorów zamieszkałych w miejscu wydawania czasopisma opłata ryczałtowa nie będzie stosowana i wypadnie takie egzemplarze rozsyłać za znaczkami pocztowemi.

Cofnięcie zezwolenia nastąpiło jakoby „z powodu przeciążenia listonoszów doręczaniem czasopism ze szkodą dla terminowego doręczania korespondencji listowej".

Pozwolimy sobie zapytać Dyrekcję Poczt i Telegrafów, czy istotnie przez zniesienie ryczałtu i zmuszanie administracji czasopism do naklejania na każdym wysyłanym w Warszawie egzemplarzu czasopisma — znaczka pocztowego — osiągnie odciążenie listonoszów i zmniejszy im pracę?

Przypuszczamy, że nie, gdyż tego rodzaju ograniczające rozporządzenie nie wpłynie chyba na zmniejszenie ilości przesyłek pocztowych, na zmniejszenie czytelnictwa i ilości prenumeratorów.

Czasopisma, które posługiwały się pocztą, nie przyjmą roznosicieli i w dalszym ciągu pocztą posługiwać się będą, i listonosze będą mieli do rozniesienia niemniejszą ilość przesyłek, jak poprzednio.

Po cóż więc chęć podniesienia opłat pocztowych pozorować jakiemiś względami natury humanitarnej w stosunku do listonoszów — kiedy wcale o to nie chodzi. Czy nie lepiej było zachować samo udogodnienie, a podnieść cenę ryczałtu?

USTANOWIENIE BIEGŁYCH REWIDENTÓW DLA PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO I PAPIERNICZEGO

Prawo o spółkach akcyjnych z dn. 22 marca r. ub. przewiduje, że w tych wypadkach, gdy przy zakładaniu spółek akcyjnych mają mieć miejsce wkłady niepieniężne, czyli t. zw. aporty, lub też, gdy organizatorom spółki ma być przyznane wynagrodzenie za wyświadczone przy powstaniu spółki zasługi, winno być przedstawione sądowi rejestrowemu sprawozdanie piśmienne. Sprawozdanie to będzie poddane badaniu biegłych rewidentów co do swej prawdziwości i dokładności, tudzież celem wydania opinji czy wysokość przyznanej zapłaty lub wynagrodzenia jest należycie uzasadniona. Biegłych tych wyznacza sąd rejestrowy z pośród osób, wciągniętych na listy, przedstawione przez właściwą izbę przemysłowo-handlową.

W okręgu Izby Warszawskiej dla przemysłu graficznego i papierniczego biegłymi rewidentami mianowani zostali:

P. Galewski Tadeusz, Współwłaściciel zakładów drukarskich p. f. „Galewski i Dau" (przemysł graficzny);

P. Czerniejewski Tadeusz, Dyr. Zw. Zaw. Papierni Polskich (przemysł papierniczy);

P. Briesemeister Leon, Dyrektor fin. S-ki Akc. „M. Arct" (księgarstwo).

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

W dniu 22 marca r. b. w Krakowie odbył się pogrzeb ś. p. Rudolfa Osmana, współwłaściciela „Drukarni Artystycznej" w Warszawie.

Ś. p. Rudolf Osman urodził się w Krakowie w 1883 roku. Po skończeniu gimnazjum i otrzymaniu matury, studjował filozofję w uniwersytecie Jagiellońskim, pracując równocześnie w Drukarni Literackiej i w drukarni Nowej Reformy.

Przeniósłszy się dla dokończenia studjów filozoficznych do uniwersytetu w Wiedniu, odbywał również studja w tamtejszym Zakładzie Graficzno-Naukowo-Doświadczalnym.

Po uzyskaniu absolutorjum z filozofji oraz dyplomu, uprawniającego do samodzielnego prowadzenia przemysłu drukarsko-ilustracyjnego, ś. p. Rudolf Osman udał się jeszcze na studja praktyczne do Wiednia i do Lipska.

Po ukończeniu praktyki wrócił do pracy w Drukarni Literackiej w Krakowie oraz zajął na szereg lat odpowiedzialne stanowisko dyrektora i wydawcy dziennika „Nowa Reforma".

Dążenie do nabycia wiedzy w jak najobszerniejszym zakresie spowodowało, iż ś. p. Osman ponownie wstąpił do uniwersytetu Jagiellońskiego tym razem na wydział prawny.

Od roku 1918 do 1927 zajmował kierownicze stanowisko w Drukarni Literackiej w Warszawie, w roku zaś 1927 przystąpił jako wspólnik do „Drukarni Artystycznej" K. Kopytowski i S-ka w Warszawie.

Ś. p. Rudolf Osman zmarł w pełni sił męskich, zostawiając po sobie pamięć dobrego kolegi, człowieka prawego charakteru, i wysoko wykształconego fachowca.



PODWYŻSZENIE STOPY PROCENTOWEJ. W związku z uchwałą rady Banku Polskiego, podnoszącą stopę dyskontową z 8 proc. na 9 proc., udzielił pełniący obowiązki prezesa Banku, p. dr. Feliks Młynarski, przedstawicielowi „polskiej Ajencji telegraficznej" następujących informacji: —

„Postanowienie, powzięte na posiedzeniu rady Banku, uzasadnione jest przedewszystkiem położeniem na zagranicznych rynkach pieniężnych. Jak wiadomo, panuje na najważniejszym obecnie rynku, t. j. w Nowym Jorku, od szeregu miesięcy drożyzna pieniądza, tak, iż stawki za pieniądz dzienny na tamtejszej giełdzie dochodziły do 20 proc., na pożyczki zaś 1—3 miesięczne, zabezpieczone papierami giełdowemi, płaci się 7—8 proc. W tych warunkach rynek amerykański odciąga kapitały z Europy, co znajduje, m. in., wyraz w odpływie dewiz i złota z europejskich banków emisyjnych. Tak np. zapas dewiz i złota Banku Holenderskiego spadł od początku roku z 654 milj. na 450 milj. guldenów, Banku Rzeszy z 2,8 miljarda na 2,6 miljarda marek, Banku czechosłowackiego z 3,7 na 2,9 miljarda koron; również w innych zagranicznych bankach emisyjnych obserwujemy ten sam objaw. Normalnym środkiem obrony przeciw nadmiernemu odpływowi złota i dewiz jest podwyższenie stopy dyskontowej, zastosowane w r. b. przez Bank angielski, Bank holenderski oraz dwukrotnie przez Bank włoski, a oczekiwane również w Niemczech i Austrji.

Podobnie jak inne państwa europejskie, tak i Polska narażona jest w tych warunkach na odpływ kapitałów zagranicznych, czem tłumaczy się dość znaczne zmniejszenie zapasu dewiz Banku Polskiego w ostatnich tygodniach. Wobec pogorszenia stosunków na zagranicznych rynkach, stopa procentowa w Polsce przestała być dla wierzycieli zagranicznych dostatecznie atrakcyjna; kredyty towarowe prolongowane są coraz to trudniej, pozostałości na rachunkach banków zagranicznych w bankach polskich zaczynają zmniejszać się, a uzyskiwanie nowych kredytów napotyka na wzrastające trudności. Rozwój gospodarczy naszego kraju, ubogiego w kapitały obrotowe, jest zbytnio skazany na dopływ zagranicznych środków pieniężnych, aby można było objawy te lekceważyć. Jeżeli tak bogate kraje, jak Anglja i Holandja muszą bronić się przeciw drenowaniu ich rynku pieniężnego przez zagranicę, to tembardziej musi Polska uczynić wszystko, co możliwe, aby ułatwić dopływ kapitałów zagranicznych, lub conajmniej stworzyć warunki, przeciwdziałające ich odpływowi.

— Czy jednakże w specjalnych naszych warunkach można się spodziewać, by podniesienie stopy dyskontowej przez Bank Polski istotnie zahamowało w krótkim czasie odpływ dewiz z Banku?

— Pewności takiej oczywiście być nie może. W stosunkach powojennych stopa dyskontowa jest wszędzie stosunkowo słabem narzędziem polityki walutowej, a i podwyższenie jej nie zawsze przyczynia się w dostatecznym stopniu do poprawy położenia walutowego, jak o tem świadczą właśnie ostatnie przykłady z rynku angielskiego i holenderskiego. Mimo tych zastrzeżeń stwierdzić niemniej należy, że podwyższenie stopy jest nadal głównym, a nieraz wprost jedynym środkiem, leżącym w sferze działania banku emisyjnego i dlatego właśnie Bank Polski w obecnem położeniu nie mógł z niego zrezygnować. Skuteczność decyzji rady Banku na dalszą metę będzie zależała oczywiście w dużej mierze od tego, czy ogólnogospodarcza polityka rządu pójdzie w kierunku równoległym. Konieczność zarządzeń, zmierzających do zmniejszenia deficytu bilansu handlowego, utrzymanie równowagi budżetowej także w okresie, gdy trudniejsze warunki gospodarcze zmniejszą wpływy podatkowe, ograniczenia inwestycyj są wskazaniami, nasuwającemi się w obecnem położeniu.

— Podniesienie stopy dyskontowej przez Bank Polski wpłynie niewątpliwie na ogólne podrożenie kosztów pieniądza, co przyczyni się do wzrostu ogólnych kosztów pro-

dukcji; czy nie wpłynie to osłabiająco na naszą zdolność konkurencyjno-eksportową?

— Istotnie należy się spodziewać podniesienia ogólnej stopy procentowej i w związku z tem pewnego osłabienia konjunktury, a przedewszystkiem zahamowania inwestycyj. To ostatnie wydaje się wprost konieczne w czasie, gdy w całej Europie można się spodziewać okresu pewnej depresji gospodarczej. Jeżeli zaś chodzi o konieczność popierania eksportu, to sprawa ta była i będzie nadal troską Banku. Stopa dyskontowa od dewiz eksportowych nietylko nie została przez Bank Polski podniesiona, lecz przeciwnie, w dniu dzisiejszym obniżona o pół procent w stosunku do dotychczas obowiązujących norm.

— Czy podnosząc stopę dyskontową nie zamierza Bank wprowadzić jednocześnie także innych ograniczeń kredytowych?

— Bynajmniej. Obecne położenie Banku w szczególności zaś wyjątkowo poważne rezerwy walutowe, nie wymagają żadnej polityki restrykcyjnej; dążeniem władz Banku będzie utrzymanie portfelu mniej więcej na obecnym poziomie. Natomiast jest zrozumiałe, że, podnosząc stopę dyskontową, nie może Bank jednocześnie rozszerzyć swej działalności emisyjnej, dlatego też znaczniejsze podwyżki przyznanych dotychczas kredytów obecnie nie bodą mogły być przyznawane".

PODATEK OD OBROTU. W myśl art. 81 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z d. 15 lipca 1925 r. do d. 15 maja r. b. winna być uiszczona różnica pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1928, a ustawowemi zaliczkami, przepisanemi za tenże rok.

Biorąc na uwagę, że w maju r. b. przypada nietylko termin płatności kwot podatku, o których mowa wyżej, lecz również i zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za 1 kwartał 1929 r. (art. 56 ustawy), co — w związku z terminem płatności do d. 1 maja r. b. także i połowy państwowego podatku dochodowego od wykazanego w zeznaniach dochodu (art. 87 ustawy o państwowym podatku dochodowym) — może wywołać pewne trudności płatnicze minist. skarbu odroczyło termin płatności zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za 1 kwartał 1929 r. do d. 15 czerwca 1929 r. włącznie. Do wyznaczonego wyżej terminu nie ma zastosowania 14-dniowy termin ulgowy.

Niedotrzymanie powyższego terminu pociągnie za sobą natychmiastowe przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowego terminu płatności, oraz z ewentualnemi kosztami egzekucyjnemi.

KOMISJA DLA SPRAW SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO PRZY IZBIE PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W WARSZAWIE. W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie utworzona została komisja do spraw szkolnictwa zawodowego.

Na pierwszem posiedzeniu komisji, któremu przewodniczył r. J. Herman, omawiana była sprawa podziału sum, wpływających na cele szkolnictwa ze specjalnych dodatków do cen świadectw przemysłowych. W okręgu izby warszawskiej, wpływy te sięgają rocznie sumy 1.500.000 zł., z czego połowa przeznaczona jest na wyższe szkolnictwo handlowe oraz do dyspozycji p. Ministra W. R. i O. P. Druga połowa, zgodnie z ustawą o podatku przemysłowym, zużyta być winna na zasiłki dla szkół zawodowych, znajdujących się w Warszawie i woj. warszawskiem. Ponieważ dotychczas reprezentanci sfer zainteresowanych nie mają żadnej ingerencji na sprawę podziału opłat, komisja postanowiła zwrócić się do Ministerstwa W. R. i O. P. o dostarczenie Izbie informacyj, dotyczących przyznania zasiłków na rok bieżący i do zasięgania w przyszłości opinji Izby w tych kwestjach. Postanowiono również domagać się przyśpieszenia procedury podziału i wypłaty przyznanych zasiłków, gdyż obecnie szkoły otrzymują je zazwyczaj dopiero w maju i czerwcu, t. j. w końcu roku szkolnego, co ogromnie utrudnia racjonalną gospodarkę finansową.

PIERWSZY ŚWIATOWY KONGRES BIBLJOTEKARSTWA I BIBLJOGRAFJI. W okresie od 15 do 30 czerwca r. b. odbędzie się w Rzymie pierwszy światowy kongres bibljotekarstwa i bibljografji. Nad przygotowaniem go pracowano już od wielu lat. Po raz pierwszy myśl o nim wypłynęła w roku 1926 na międzynarodowym kongresie bibljotekarzy i bibljofilów w Pradze.

Już wówczas zaprojektowano stworzenie międzynarodowego komitetu do spraw bibljotekarstwa i bibljografji. Realizacją pomysłu zajęto się na uroczystym kongresie w Waszyngtonie, zorganizowanym tam w związku z 50-leciem istnienia „American Library Association". Sprawę światowego kongresu książki poparł także doroczny kongres „Library Association" w Anglji, który odbył się w Edynburgu.

Program międzynarodowego zjazdu w Rymie przewiduje cały szereg referatów, z pośród których wymieniamy następujące: „Międzynarodowe reguły układania katalogów", „Statystyka bibljotek", „Budowa i wyposażenie bibljotek", „Stypendja i emerytury międzynarodowe", „Wymiana pomiędzy bibljotekami", „Wymiana bibljotekarzy, studentów i urzędników", „Wykształcenie zawodowe bibljotekarzy szkoły zawodowej".

Jednocześnie z kongresem będzie zorganizowany cały szereg wystaw książek. Wśród nich szczególne znaczenie mieć będzie wystawa bibljoteczno-ekonomiczna, która obejmie pewną ilość ważnych i interesujących działów, a m. in. także: plany budowlane wielkich bibljotek, wzory półek książkowych z drzewa i metalu oraz sprzętów ozdobnych dla czytelń, rodzaje papieru, bibljoteki ludowe, regjonalne, szkolne i dziecięce, oraz specjalne i t. d.

Dotychczas udział w kongresie zgłosiły 22 państwa, wśród nich Anglja, Niemcy, Włochy, Stany Zjednoczone i Japonja, a więc te narody, które pod względem produkcji książek stoją na pierwszym planie.

PRENUMERATA KWARTALNIE: Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 3 — OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM 1/1 STRONA ZŁ. 150 — 1/2 STR. ZŁ. 80—1/4 STR. ZŁ. 45—1/8 STR. ZŁ. 25. POSZUKIWANIE I OFIAROWANIE PRACY 50% TANIEJ

Redaktor i Wydawca: HENRYK BORKOWSKI. Druk L. Bogusławskiego, w Warszawie.